

## Wyprawa na szczupaki z rzeki

Grzegorz Marcinkiewicz: "Drogi Czytelniku, pragnę zaprosić Cię na małą wyprawę wędkarską, której celem są rzeczne szczupaki. W kilku prostych krokach opowiem Ci o tym, jaką drogę powinieneś obrać, aby wyprawa zakończyła się sukcesem.



Gdy poznawałem ten gatunek i sposoby jego łowienia w różnych wodach szybko okazało się, że cechy i zwyczaje szczupaków łowionych w jeziorach niekoniecznie mają odzwierciedlenie u ryb tego gatunku łowionych w wodach płynących.

### **Mocny kij i cicha linka**

Rynek wędkarski zapchany jest ogromną liczbą produktów, więc już w części teoretycznej warto wyselekcjonować to, co jest dla nas niezbędne. Złotym środkiem jest wędzisko paraboliczne, ponieważ wybacza błędy spinningisty. Niestety, nie daje ono pełnej radości z holu. Z tego powodu używam raczej wędzisk semiparabolicznych o długości 2,40-2,50 m z dużym zapasem mocy w dolniku – krótko mówiąc, sztywniejszych od popularnych parabolicznych wędzisk. Pozwala mi to na rzucanie nawet bardzo dużymi (ciężkimi) przynętami. Dobór ciężaru wyrzutu (c.w.) jest ściśle związany z masą przynęty – dżerkim o masie 50 g lepiej nie rzucać za pomocą lekkiego kija o c.w. do 20 g.

Sam kij to jednak nie wszystko. Szczupak to drapieżnik doskonały, który ma dobrze rozwinięte wszystkie zmysły, więc należy zrobić wszystko, aby go nie spłoszyć. Linki, których używam na szczupaki, to 8- lub 13-splotowe plecionki w kolorze ciemnej

zieleni. Dlaczego właśnie takie? Dlatego, że w stosunku do 4-splotowych są gładziej, a dzięki temu mniej hałasują podczas ocierania się o przelotki wędziska. Szurające po przelotkach czterosploty słychać wyraźnie zarówno na powietrzu, jak i pod wodą. Szczupaki to słyszą, a w niektórych warunkach mogą nawet się z tego powodu spłoszyć.

## **Zęby jak noże**

Prowadząc media społecznościowe spotykam się z tym, że bardzo często piszecie do mnie z prośbą o poradę w kwestii przyponów chroniących przed zębami drapieżników, głównie szczupaków i sandaczy. Wiele razy zapytanie dotyczyło szczupaka i przyponów, które zabezpieczą nasz zestaw. Otóż zęby sandacza służą jedynie do pochwylenia i przytrzymania ofiary – nie mają ostrych krawędzi, więc nie są w stanie przeciąć plecionki. Do sandaczowej wędki warto jednak założyć przypon z fluorocarbonu, który w porównaniu od zwykłej nylonowej żyłki jest bardziej odporny na przetarcia. Podczas łowienia w rzece techniką opadu służy nam do zabezpieczenia zestawu przed przetarciami o kamienie na dnie łowiska.

Co innego szczupak. Ten ma od 700 do 900 zębów (w zależności od wielkości), które krawędzie są ostre jak brzytwa – o czym przekonał się nieraz nieuważny wędkarz majstrujący przy pysku drapieżnika. Nawet niewielki kontakt z nimi kończy się dotkliwym rozcięciem dłoni. Ostrość tych zębów jest wystarczająca do przecięcia w ułamku sekundy nawet grubej plecionki. Jak więc się przed tym zabezpieczyć? ..."

Grzegorz Marcinkiewicz na stronie 36 WW 10/23 radzi jak łowić szczupaki w rzekach.

22 września 2023, 12:45